

Marne Szanse, Dziewczyna TV

Świt już blisko, stracone wszystko
W porannych snach nie mogę biec

Gdy nagle budzi mnie ta uśmiechnięta twarz
Wyłania się z morza szarości piękna tak
I opowiada o pogodzie

Dziewczyno z telewizji, powiedz mi o czym myślisz
Gdy tak spoglądasz na mnie
Dziewczyno z telewizji, powiedz mi o czym myślisz
Gdy obserwujesz moją smutną szarą twarz

To chyba cud, ja jestem nikim
A ona ma tak piękne brwi

Czasami bardzo długo zastanawiam się
Czemu ze wszystkich wybrała właśnie mnie
I mówi mi o politykach

Dziewczyno z telewizji, powiedz mi o czym myślisz
Gdy tak spoglądasz na mnie
Dziewczyno z telewizji, powiedz mi o czym myślisz
Gdy obserwujesz moją smutną szarą twarz

Nie powinienem, lecz chcę poprosić
Spotkajmy się w najwyższej rozdzielczości
Twój piękny uśmiech, gdy się dostrajamy
Może zdążymy przed reklamami

Dziewczyno z telewizji, powiedz mi o czym myślisz
Gdy tak spoglądasz na mnie
Dziewczyno z telewizji, powiedz mi o czym myślisz
Gdy obserwujesz moją smutną szarą twarz

Dziewczyno z telewizji, czy kiedyś mi się przyśnisz...?